



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 4 (555)/2011

ISSN 1230-9990

Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa
Polski Związek Krótkofalowców
Redaktor Naczelny
Barbara Machowiak SQ3VB
sq3vb@pzk.org.pl, tel. 517 193 682
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797
Centrale Biuro QSL – adres jw.
Prezydium ZG PZK
Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl
Wiceprezisi:
Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)
sp3iq@pzk.org.pl
Sekretarz ZG PZK:
Tadeusz Pamięta SP9HQJ
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm
Skarbnik:
Sławomir Chabiera SP2JMB
slawek@sp2jmb.pl
Główna Komisja Rewizyjna
Przewodniczący:
Jerzy Smoczyk SP3GEM,
sp3gem@wp.pl
Wiceprzewodniczący:
Witold Onacyszyn SP9MRO,
sp9mro@polda.pl
Sekretarz:
Witold Malinowski SP9AAV,
sp9aav@gemini.net
Członkowie GKR:
Jerzy Jakubowski SP7CBG,
sp7cbg@gmail.com
Marcin Skóra SQ2BXI,
bxi@interia.pl
Inne funkcje przy ZG PZK
Award Manager PZK:
Andrzej Buras SQ7B
sq7b@pzk.org.pl
ARDF Manager:
Krzysztof Jaroszewicz SQ2ICY
krzysztof.jaroszewicz@gazeta.pl
IARU-MS Manager:
Władysław Grabowiecki SP3SUZ
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556
Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX
sp2fax@wp.pl
Manager-Koordinator ds. łączności
Kryzysowej PZK (EmCom Manager)
Rafał Wolanowski SQ6IYR
sq6iyr@o2.pl
VHF Manager:
Piotr Szolkowski SP5QAT
pkukf@pzk.org.pl
QTH Manager:
Paweł Bogubowicz SQ60XK
sq60xk@panex.com.pl
Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl
Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl
KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki
SP7DRV e-mail sp7drv@pzk.org.pl
Officer łącznikowy: IARU-PZK - Paweł
Zakrzewski SP7TEV sp7tev@wp.pl
Administrator portalu i systemów infor-
matycznych PZK - Zygmunt Szumski
SP5ELA e-mail: admin@pzk.org.pl
**Redakcja Radiowego Biuletynu
Informacyjnego PZK**
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD
ul. Sułkowskiego 21,
05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 022 724 23 80, 0607 928029,
0603 545765, 0505 207773,
0604 714321, Skype: sp5bid
Od listopada 2007 zmiany częstotliwości
nadawania: niedziela godz. 10.30 na QRG
3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM
Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowy Bis” www.videoexpres.pl



Od Redakcji

W kwietniowym numerze „Krótkofalowca” zapraszamy do przeczytania wciągającego tekstu Jerzego SP3SLU o przygodach ze sprowadzeniem do klubu radiostacji R-140, ciekawych początków klubu SPIPEA oraz do zapoznania się z poradami prawnymi. Zachęcamy do uczestnictwa w otwartych międzynarodowych mistrzostwach w telegrafii szybkiej oraz do zbliżającego się wielkimi krokami piątego spotkania krótkofalowców ŁOŚ 2011, na które serdecznie wraz z organizatorami zapraszamy.

Vy 73! Basia SQ3VB

SPDXContest 2011

2 i 3 kwietnia 2011, od godz. 15.00 UTC 2.04.11 do godz. 15.00 UTC 3.04.11 będą trwały zawody SPDXC 2011. W imieniu prezydium ZG PZK oraz SPDXC Clubu zapraszam do udziału w tych najważniejszych zawodach. Udział, choć w części SPDXC Contestu, powinien być punktem honoru dla wszystkich krótkofalowców SP, którzy mają dostęp do radiostacji. W tych dniach powinno

być szczególnie dużo stacji z SP, aby nasi koledzy z zagranicy mieli z kim pracować. Bez powszechnego udziału z Waszej strony na niewiele zda się wysiłek organizatorów i komisji rozliczającej zawody, a są one organizowane i rozliczane przez SPDXC Club na podstawie porozumienia z PZK. Zwracam się także do zarządów oddziałów Terenowych PZK, do klubów PZK, LOK, ZHP oraz tych

rodzinnych, o jak najliczniejszy udział w naszych prestiżowych zawodach. W tym roku SPDXC Contest nie pokrywa się w czasie ze Świętami Wielkanocnymi. To powinno ułatwić nam wszystkim zorganizowanie sobie czasu, bez potrzeby nadmiernych wyrzeczeń i nadużywania cierpliwości naszych rodzin. Do usłyszenia w zawodach.

Piotr SP2JMR prezes PZK.

„Emitel” – nowe zasady dostępu do obiektów TP EmiTel

Nowe zasady dostępu obowiązują już od 1 stycznia 2011. Stanowią one spore ułatwienie dla wszystkich opiekunów naszych urzędzeń pracujących na obiektach tego strategicznego sponsora. Konieczne jest sporządzenie listy osób mających dostęp do urzędzeń PZK znajdujących się na wieżach TP EmiTel.

W związku z czym proszę o podawanie w formie elektronicznej na ręce Jana

Dąbrowskiego SP2JLR, wiceprezesa PZK (sp2jlr@pzk.org.pl) danych zawierających: określenie lokalizacji i nazwę urzędzenia, imię, nazwisko, nr dowodu osobistego i numer telefonu kontaktowego osoby lub osób opiekujących się danym urzędzeniem lub urzędzeniami znajdującymi się w jednej lokalizacji.

Ewentualnie informacje te mogą być przesłane pocztą

tradycyjną na adres sekretariatu ZG PZK. Proszę o potraktowanie sporządzenia tej ewidencji jako sprawę bardzo ważną i szczególnie pilną. Brak kogoś w wykazie może spowodować zakaz wstępu na obiekt naszego sponsora. PZK nie będzie także miał podstawy do uznania danej instalacji jako naszej, co w konsekwencji będzie oznaczało pełną jej komercjalizację.

Piotr SP2JMR

WASR – Wielkopolska Amatorska Sieć Ratunkowa

30 stycznia 2011 roku swoją działalność rozpoczęła Wielkopolska Amatorska Sieć Ratunkowa. Podczas zebrania zarządu Oddziału Terenowe-

go nr 27 Polskiego Związku Krótkofalowców koordynatorem sieci mianowano kolegę Mariusza SQ3NVW.

Funkcjonować zaczęła

pierwsza wersja strony internetowej sieci WASR. Proponowany obecny projekt nie musi okazać się docelowym, być może strona ulegnie spo-

rym lub nawet całkowitym modyfikacjom.

Istotne jest, aby już teraz można było łatwo znaleźć podstawowe informacje dotyczące funkcjonowania nowo powstałej sieci. Strona jest dostępna pod adresem <http://plwasr.blogspot.com>. Kontakt z siecią WASR drogą mailową

pod adresem: wasr@poczta.onet.pl.

SQ3NVW

To kolejna działająca sieć. O ich znaczeniu będzie jeszcze poniżej.

Dla informacji podam, jakie Regionalne Sieci Łączności Kryzysowej SP działają

obecnie:

– OSR – Ochotniczy Sztab Ratownictwa i Łączności: OSRiŁ (<http://www.osrze-stochowa.pl>)

– DASR – Dolnośląska Amatorska Sieć Ratunkowa DASR PZK (<http://www.dasr.pl>)

– SPOT – Sieć Pomor-

skiego Oddziału Terenowego PZK (<http://otpk.gdansk.pl>)

– DŁR – Dębicka Łączność Ratunkowa DŁR (<http://www.krotkofalowcy.org>)

– WASR – Wielkopolska Amatorska Sieć Ratunkowa (<http://wasr.pl>) <http://plwasr.blogspot.com/>.

Rafał SQ6IYR

EmCom 2011

Zapraszamy wszystkich krótkofalowców do udziału w Ogólnopolskich Ćwiczeniach Łączności Kryzysowej SP EmCom 2011, które odbędą się w sobotę 14 maja w godzinach 15–17 UTC, (17–19 czasu lokalnego). Jednym z głównych celów ćwiczeń będzie doskonalenie umiejętności nadawania, przekazywania i odbierania

komunikatów kryzysowych zgodnie z procedurami przyjętymi przez wszystkie trzy regiony IARU. Znajomość tych standardów pozwoli nie dać się zaskoczyć, gdy w eterze usłyszysz się wywołanie „emergency” – będzie wiadomo, jak zapisać i w jakiej formie dalej przekazać odebraną informację.

Ogólnopolskie ćwiczenia łączności kryzysowej „SP EmCom 2011” składają się

z czterech części, przy wykorzystaniu łączności w paśmie 3,7 MHz (80m) oraz 145 MHz (2 m). Program tegorocznych ćwiczeń umożliwi udział również stacjom mającym dostęp tylko do pasma 2 m, będącym w zasięgu okręgowej stacji sztabowej pracującej na wyznaczonym przemienniku oraz kanale FM.

Utworzenie okręgowych stacji sztabowych ma na celu imitację radiostacji amator-

skich równolegle działających np. przy centrach zarządzania kryzysowego. Łączności między wszystkimi stacjami biorącymi udział w ćwiczeniach będą prowadzone zgodnie z procedurami łączności kryzysowej Międzynarodowej Unii Radioamatorskiej IARU. Regulamin SP EmCom 2011 jest dostępny na stronie emcom.pzk.org.pl

Rafał Wolanowski SQ6IYR, EmCom Manager PZK

Spotkanie w SP6PRT

W sobotę 26.02.2011 we Wrocławiu, w klubie SP6PRT, odbyło się robocze spotkanie EmCom, które zwołał i poprowadził EmCom Manager PZK – Rafał SQ6IYR.

Głównym tematem spotkania była renegocjacja porozumienia między prezesem PZK a szefem Obrony Cywilnej Kraju z 17 sierpnia 1999 roku. W spotkaniu udział wzięli m.in. prezes PZK – Piotr SP2JMR, prezes OT27 – Krzysztof SP3FYX, zarząd OT-01 (gospodarz spotkania), przedstawiciele sieci DASR, WASR oraz inni krótkofalowcy. W czasie trzygodzinnej

dyskusji wypracowana została wstępna treść projektu porozumienia.

Projekt ten w najbliższym czasie zostanie opublikowany na portalu PZK, w celu umożliwienia grupom zajmującym się łącznością kryzysową oraz zainteresowanym krótkofalowcom zasygnalizowania swoich uwag, spostrzeżeń oraz sugestii związanych z opublikowaną treścią dokumentu.

Czas w jakim będzie można zgłaszać swoje uwagi będzie wynosił 14 dni, licząc od daty upublicznienia projektu.



Po upływie tego terminu sprawa oficjalnej treści, po ewentualnym uwzględnieniu zgłoszonych zastrzeżeń, zostanie zamknięta oraz zostaną

poczynione dalsze działania związane z realizacją renegocjacji porozumienia.

Rafał SQ6IYR EmCom Manager PZK

Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa w Telegrafii Szybkiej

Zapraszają do udziału Liga Obrony Kraju oraz Polski Związek Krótkofalowców.

Koledzy Radiotelegrafisci SP! Pozwalam sobie zwrócić się do Was z informacjami na temat telegrafii. Zdaję sobie sprawę z przyczyn zaniku znajomości alfabetu Morse’a wśród krótkofalowców SP i nie zamierzam się nad tym rozwodzić.

Bardzo trudno w dzisiejszym czasie, w dobie Internetu i innych form łączności, zachęcić młodzież do krótkofalarstwa

oraz nauki telegrafii, tym bardziej że nie jest ona wymagana przy zdawaniu egzaminów na licencję. Zanikanie telegrafii wśród polskich krótkofalowców jest bardzo niepokojące i szkoda, że tak dzieje się u nas. W odróżnieniu od SP w bardzo wielu krajach jest ona kultywowana i przeżywa drugą młodość. Systematycznie każdego roku odbywają się otwarte zawody, w których udział biorą zawodnicy z wielu państw i to nie tylko z Europy. Wiele ekip wystawia

maksymalną dopuszczalną liczbę zawodników w każdej kategorii wiekowej (po dwie osoby), mimo że do klasyfikacji brany jest tylko wynik jednego zawodnika. Zawody są organizowane przez IARU lub pod jej patronatem, a ich ranga jest dość wysoka.

IARU w latach parzystych organizuje Mistrzostwa Regionów, natomiast w nieparzystych Mistrzostwa Świata. Jak z tego wynika, w bieżącym roku odbędą się Mistrzostwa Świata. W zawodach tej rangi,

SP zaistniało po raz pierwszy w 2007 roku, z całkiem niezłym rezultatem – 5. miejsce drużynowo. W następnych latach było już niestety gorzej. Początki uczestnictwa we współzawodnictwie międzynarodowym rozpoczął LOK w Skierniewicach kilkakrotnym udziałem w zawodach w Wilnie i na Białorusi. Dopiero udział w zawodach organizowanych przez Białoruś uzmysłowił nam, co to jest szybka telegrafia. Tam spotkaliśmy wielokrotnych

mistrzów świata i ich umiejętności. Tam po raz pierwszy zobaczyliśmy dla nas nowe konkurencje rozgrywane na zawodach rangi mistrzowskiej. Z tego też względu regulamin krajowych zawodów dostosowany został do regulaminu IARU – co bardzo powoli, ale zaczyna procentować. Nie można osiągać wyników w żadnym sporcie, jeżeli nie ma konkurencji, a to dotyczy właśnie SP. Organizując zawody w SP, ciężko jest znaleźć kilku zawodników w jednej kategorii wiekowej. Często praktyką jest przemieszczanie zawodników młodszych do kategorii starszych. Poza Skierniewicami i indywidualnie: Donatą Gierczycką SP5HMK, Markiem Kluzem SP8BVN, Mariuszem Węgorkiem SP8TDX, Marianem Marciniewiczem SP8LZC i Jerzym Gomoliszewskim SP3SLU, nie spotkałem się z udziałem innych kolegów. Nie wierzę, żeby u nas nie było radiotelegrafistów mogących uczestniczyć w tego typu zawodach. Podejrzewam, że przyczyną może być zły obieg informacji, gdyż tylko to przychodzi mi do głowy. Niechęci uczestnictwa oraz braku umiejętności nie biorę pod uwagę. Udział w tegorocznej edycji krajowych zawodów chcemy potraktować w różnorodny sposób, a mianowicie:

- potraktować je jako spotkanie kolegów „po fachu” celem rozwiązania naszego problemu
 - przedstawienie sposobu prowadzenia zawodów
 - sprawdzenie swoich predyspozycji i umiejętności w świetle regulaminu IARU
 - zainteresowanie uczestnictwem w zawodach międzynarodowych
- Zawody będą organizowane w Skierniewicach w trzeciej dekadzie czerwca – precyzyjny termin uzgodnimy po otrzymaniu zgłoszeń. Zawody trwałyby dwa dni, w sobotę i niedzielę, lecz możemy także zorganizować trzy dni: piątek, sobota, niedziela, co daje nam więcej czasu na dyskusję. Zakwaterowanie organizatorzy zabezpieczą odpłatnie, według życzenia, to samo dotyczy również wyżywienia. Można skorzystać z wyżywienia lub zakwaterowania rozdzielnie. Miejscem logistycznym będzie Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, położony w odległości 100 metrów od obiektu Zespołu Szkół Zawodowych nr 3, które będą bazą techniczną Mistrzostw. Baza techniczna jest sprawdzona już trzykrotnie – ostatnio w ubiegłym roku na VII Mistrzostwach I Regionu IARU, gdzie wzorcowo zabezpieczono technicznie Mistrzostwa w Rawie Mazowieckiej.



Jako organizatorzy mistrzostw nie byliśmy w stanie skompletować pełnej ekipy, tzn. wystawić zawodników we wszystkich kategoriach wiekowych. Takie postępowanie nie daje szans na zajęcie dobrego miejsca w klasyfikacji drużynowej. Jestem przekonany, że uzupełnienie brakujących kategorii wiekowych pozwoli nam na zajmowanie wyższych pozycji w klasyfikacji drużynowej mistrzostw, a na pewno zawodnicy w naszym kraju by się znaleźli. Apelujemy do Koleżanek i Kolegów, w tym młodych krótkofalowców zainteresowanych tego typu zawodami, spotkajmy się razem i spróbujmy rozwiązać tę sytuację.

W bieżącym roku czekają nas Mistrzostwa Świata, które będą rozgrywane w Niemczech. Stwórzmy ekipę, na jaką nas stać. Wierzę, że nie będziemy tylko tłem dla pozostałych ekip. Koszty uczestnictwa w Skierniewicach – wyżywienie i nocleg, ok. 60 złotych od osoby, można również we własnym zakresie, wnosząc opłatę startową w wysokości 20 złotych. Termin zgłoszeń do 30 kwietnia 2011 rok na poniższy adres. Wszelkich informacji udzieli: Alfred Cwenar SP7HOR tel. 691 712 522 lub wieczorem 46 8338347, e-mail: sp7hor@op.pl **Alfred Cwenar SP7HOR organizator**

Zaproszenie na V spotkanie krótkofalowców „ŁOŚ ‘2011’”

Klub Krótkofalowców SP7KED przy Wieluńskim Domu Kultury oraz Olecki Klub Krótkofalowców SP9KDA zaprasza do udziału w plenerowym spotkaniu ŁOŚ 2011 (Łódzkie Opolskie Śląskie) w dniu 28.05.2011 r. Spotkanie organizowane jest po raz piąty przy współudziale Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofalowców oraz Oddziałów Terenowych PZK. W tym roku w ramach spotkania odbędą się obchody 45-lecia krótkofalarstwa na Ziemi Wieluńskiej. Tematy prezentowane w trakcie spotkania

1. Grupa i Forum Home Made (prowadzący: SP5FCS i SQ5NPW)
2. Współczesne transceivery

Home Made (prowadzący: sp4hkq, sp9hvw)

- prezentacja TRX PILIGRIM
- pokaz i omówienie urządzeń H-M

3. Przemienniki D-STAR (prowadzący: SP7WNA, SQ7AYZ)
 - omówienie techniki D-STAR od podstaw
 - zasady pracy przez przemienniki D-STAR
4. D-STAR w praktyce (prowadzący: SP7WNA, SQ7AYZ)
 - urządzenia D-STAR
 - pokaz działania przemienika D-STAR
5. Łączność kryzysowa (prowadzący: SQ6ACM – BTR DIPOL)
 - omówienie praktycznych

przykładów współpracy ze służbami i organami samorządowymi w sytuacjach kryzysowych

- kryzysowy niezbędnik radioamatora

6. Anteny, zgłoszenia, arkusze kalkulacyjne – dyskusja z udziałem zarządu PZK

Wieczorem ognisko z muzyką. Ponadto podczas trwania spotkania zaprezentują się firmy zajmujące się dystrybucją sprzętu radiokomunikacyjnego oraz będzie funkcjonować otwarta, powiększona do granic możliwości giełda sprzętu radiowego. Na miejscu będzie możliwość zakupu lub zamówienia koszulki z własnym znakiem. Zapewniamy dużo miejsca na anteny, parking, camping, wc, wodę, prąd



z agregatów, Internet wi-fi, ciepły posiłek, dobrze zaopatrzone bufet z posiłkami i napojami. Zapraszamy od piątku do niedzieli (27 do 29 maja 2011) N 51*2'24" E 18*40'6" Dodatkowe informacje i zapytania: Paweł SP7NJR sp7njr@gmail.com, Henryk SP7FUZ sp7fuz@wp.pl lub na stronie www.sp7ked.glt.pl **Organizatorzy**

Wspomnienie pamięci Wojtka SP2RXG

Szanowni Czytelnicy!

Nowo powstały dział „Sylwetki” ma na celu prezentowanie interesujących i zasłużonych krótkofalowców. W związku z tym zwracamy się do Was z gorącą prośbą. Piszcie i przedstawiajcie nam ciekawe postaci polskiego krótkofalarstwa.

Zdajemy sobie sprawę, iż działa lub działało w naszym związku wiele barwnych osobowości. Historie działalności terenowych klubów PZK niejednokrotnie przeżywały swoje wzloty i upadki. Ich funkcjonowanie nie zawsze przebiegało bezkonfliktowo. Tylko osoby z charakterem, samozaparciem i wielką determinacją mogły poradzić sobie w takich sytuacjach. Na pewno nieraz były to historie barwne, czasem zabawne lub mrozące krew w żyłach. Prosimy Was więc o podzielenie się z nami swoimi wspomnieniami oraz przygodami z krótkofalarstwem. Może w Waszym otoczeniu żyje ktoś, kto szczególnie przyczynił się do rozwoju waszego oddziału PZK. Chcielibyśmy przedstawiać nie tylko osoby, które już od nas odeszły, ale również w dalszym ciągu działające.

Basia SQ3VB

W dniu 24 stycznia 2011 r. pożegnaliśmy wspaniałego Kolegę – Wojtka Górnego SP2RXG, który w wieku 56 lat odszedł do krainy wiecznej szczęśliwości polować na niebiańskie DX-y. Wojtek urodził się w roku 1954 w Inowrocławiu. W miejscowym klubie SP2 KCW zdobywał szlify krótkofalarskie. Mimo młodego wieku, pełnił w klubie (w latach 1987–1990) szereg społecznych funkcji, w tym sekretarza Zarządu Klubu. Jego działalność miała wpływ na przyrost liczby wstępujących do klubu PZK. Od marca 1986 roku był członkiem Bydgoskiego Oddziału PZK. W marcu tego roku otrzymuje licencję SWL o znaku SP2-0363-BY, był to jego pierwszy etap na krótkofalarskiej drodze. Rozpoczął nasłuchiwanie pracy

amatorskich radiostacji. Dzięki młodzieńczej pasji i determinacji, bardzo szybko zdobywał doświadczenie krótkofalarskie. Jego wytrwałość i samozaparcie oraz uczestnictwo w kursie krótkofalarskim skutkowało zdobyciem upragnionego świadectwa uzdolnienia. W początkach 1987 roku uzyskał licencję krótkofalarską o znaku SP2 RXG. Jest to ukoronowanie jego starań o możliwość wykonania drugiego kroku, już jako pełnoprawny krótkofalowiec. Od początku swych działań intensywnie pracował na krótkofalarskich pasmach, zdobywając uznanie grona starszych i bardziej doświadczonych kolegów krótkofalowców. Był wytrwały w dążeniu do wytyczonego celu. Był wspaniałym operatorem. W klubie pełnił obowiązki kierownika radiostacji SP2KCV. Jako operator radiostacji wielokrotnie uczestniczył w zawodach, w ramach ćwiczeń Obrony Cywilnej. Za całokształt działań społecznych w LOK-u w roku 1989 otrzymał srebrną Odznakę Zasłużony działacz LOK. Już w 1989 roku otrzymał zezwolenie pracy na urządzeniach przenośnych (portable). W styczniu 2001 przeniósł się do Bydgoszczy i zamieszkał przy ul. Marusarzówny. Był głównym organizatorem akcji propagującej krótkofalarstwo przy okazji obchodów 100. rocznicy powstania Zakładów Energetycznych w Bydgoszczy. Z tej okazji uruchomiono okolicznością radiostację 3Z0PBY pracującą z namiotu ustawionego w centralnym miejscu Bydgoszczy – na Starym Rynku. Pracująca radiostacja amatorska, pokaz różnych urządzeń radiowych i elektronicznych w wykonaniu amatorskim, wzbudzały ciekawość i uznanie odwiedzających to miejsce mieszkańców miasta. Ciekawie zaprojektowane i ufundowane przez Zakłady Energetyczne karty QSL i okolicznościowe dyplomy stanowiły dla zwiedzających atrakcję i informację o krótkofalarstwie. Poważna cho-



roba powodująca niedowład kończyn dolnych uniemożliwiła koledze Wojtkowi dalszą bezpośrednią działalność. Skoncentrował się zatem na pracy eterowej. W tym przypadku zadziałała koleżeńska pomoc i wsparcie np. przy instalowaniu anten. Wsparcie to było nieodzowne, gdyż umożliwiło mu pracę eterową na pasmach amatorskich. W roku 2006 przez 6 miesięcy bardzo aktywnie prowadził łączności i promował miasto z okazji 600-lecia Bydgoszczy. W pracy krótkofalarskiej używał urządzeń TS-850SAT, FT-7800E i wzmacniacza SP-200. Ten zestaw sprzętowy pozwalał na w miarę aktywną i skuteczną pracę eterową. Był aktywny niemal do końca swoich dni.

Przez cały okres pracy zaliczył ponad 28 tysięcy QSO, uzyskując potwierdzenia z 332 krajów świata wg listy SPDXC, na wszystkich pasmach. Od 1994 roku był stałym uczestnikiem zawodów SP-DXC, a w kategorii SO-14 MHz wśród stacji polskich był klasyfikowany przeważnie w pierwszej dziesiątce. Natomiast w 1997 roku uzyskał w tej kategorii 3. miejsce w kraju. Startował także w wielu innych zawodach.

W nich także zawsze plasował się w czołówce każdej klasyfikacji. Brał udział m.in. w zawodach SP-K; Stegna-1988; Enigma-1999; Dzień Nauczyciela, Dzień Energetyka, Dni Morza, Błyskawica i szereg innych. Poświadczaniem uzyskiwania doskonałych wyników są zdobyte puchary i dyplomy.

Pracował głównie emi-

sją CW. Z dobrym skutkiem używał także z innych emisji, w tym cyfrowych, jak SSB, PSK-31, SSTV, HEL, czy RTTY. Od roku 2002 był członkiem SP DX-clubu. Kolega Wojtek był sumiennym i doświadczonym krótkofalowcem. Niezwykle koleżeński, a mimo inwalidztwa zawsze bardzo chętnie, w miarę swoich ograniczonych możliwości, pomagał innym kolegom. Swoje bogate doświadczenia operatorskie i techniczne bardzo chętnie przekazywał młodszym, dopiero wstępującym w szeregi krótkofalarstwa, niezależnie od wieku, adeptom radioamatorstwa. Radiostacja krótkofalowa dawała Wojtkowi możliwość bezpośredniego kontaktu z innymi kolegami, uczestniczenia w spotkaniach eterowych i przydatności w wielu sytuacjach życiowych. Krótkofalarstwo stwarzało Wojtkowi luksus częstego uczestniczenia w imprezach i spotkaniach. Dawało możliwość poznania wydarzeń, nie tylko sportowych, ale także wielu problemów gospodarczych, politycznych kraju i świata.

Za całokształt swojego wkładu w rozwój krótkofalarstwa, za zaangażowanie i budowanie prestiżu PZK w regionie kujawsko-pomorskim, w listopadzie 2008 roku został wyróżniony Honorową Odznaką PZK. Wojtek był pasjonatem wspaniałej przygody, zwanej krótkofalarstwem.

„Pamięć jego niech zostanie w błogosławionej chwale”

opracował Bolek SP2ESH

Radiostacja R-140, logistyka i nie tylko

Sprowadzenie pozyskanych przez PZK radiostacji R-140 na samochodach Star 660M2 z jednostek Wojska Polskiego jest nie lada wyzwaniem dla lokalnych klubów krótkofalarskich. Poza oczywistą atrakcyjnością przedsięwzięcia, we znaki dają się koszty tego typu akcji oraz aspekty techniczne i administracyjne dysponowania wymarzonego 10-tonowego „skarbem”. Z tych powodów nie wszystkie kluby ubiegające się o pozyskanie demobilowych radiostacji odbierają sprzęt w wyznaczonym czasie i miejscu. Na podstawie niedawnych doświadczeń ekipy SP3KWA, dzielę się najważniejszymi – moim zdaniem – wnioskami po akcji sprowadzania „140-ki”. W naszym przypadku miejscem odbioru była jednostka wojskowa w Lesznie, a celem podróży Turek. Odległość do przebycia 150 km.

Odbiór sprzętu rozpoczął się od uzgodnień z dowództwem wskazanej jednostki wojskowej. Podstawą formalną do prowadzenia rozmów były dokumenty orzekające o nieodpłatnym przekazaniu mienia ruchomego MON Polskiemu Związkowi Krótkofalowców i upoważnienie imienne PZK, wskazujące osobę odpowiedzialną za odbiór mienia. Rozmowy z pracownikami jednostki wojskowej przebiegały rzeczowo i bez zbędnych utrudnień. Dopro-

wadziły do pierwszej wizyty w JW, podczas której oglądaliśmy sprzęt i szukaliśmy pomysłu na sprawny transport. Okazało się, że Star 660M2 stoi nieużywany od roku 2006, spuszczone są wszelkie płyny eksploatacyjne oprócz oleju w mostach napędowych oraz nie ma szans na wyjazd samochodu na własnych kołach. Nie ma też możliwości dokonywania jakichkolwiek prac warsztatowych na terenie jednostki. Wóz trzeba zabrać tak jak stoi, bez tablic i dowodu rejestracyjnego, na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego (asygnaty).

Organizacja transportu lawetą niskopodwoziową do przewozu sprzętu ciężkiego okazała się rozwiązaniem jedynym i koniecznym.

Wśród pomysłów, chwilowo braliśmy pod uwagę opcję holowania pojazdu do QTH docelowego, na tzw. holu sztywnym, nawet za ciągnikiem rolniczym. Jest to jednak niemożliwe. W świetle przepisów ruchu drogowego pojazd holowany musi być zarejestrowany, ubezpieczony, mieć sprawny przynajmniej jeden układ hamulcowy, a DMC (dopuszczalna masa całkowita) pojazdu holowanego nie może przekraczać DMC holownika.

Poszukując przewoźnika dysponującego ciągnikiem siodłowym z naczepą – lawetą niskopodwoziową, bez trudu znaleźliśmy oferty

komercyjne przytłaczające ceną od 4 zł/km, oczywiście kilometry liczone w obu kierunkach. Dodatkowo płatny załadunek, mocowanie i rozładunek. Ostatecznie ofertę nie do przebicia odnalazł Robert SQ3GOK: 2,7 zł/km, załadunek i rozładunek we własnym zakresie.

8 lutego, około godz. 4.00 wyruszyliśmy z Turku w kierunku Leszna. Samochodem osobowym SP3SLU Jurek, SP3SLM Jacek, a w kabinie ciągnika siodłowego SQ3LVQ Staszek i kierowca. Na miejscu pierwsza ekipa załatwiała przepustki wjazdowe do jednostki wojskowej, podczas gdy druga zbliżała się powoli do Leszna.

Po dotarciu holownika rozpoczęliśmy przygotowania do załadunku Stara 660M2 na lawetę. Plan przewidywał przemieszczanie pojazdu za pomocą wypożyczonej wciągarki linowej. Jednak żołnierze Kompanii Łączności zaproponowali asystę i za pomocą drugiego pojazdu ciężarowego wtoczyli „Pszczółę” na platformę lawety. Do umocowania ładunku użyto stalowych łańcuchów z naciągami na śrubach rzymskich oraz pasów brezentowych.

Po godzinie 11 rozpoczęła się podróż powrotna z prędkością do 60 km/h. W Jarcinie trasa wiedzie pod wiaduktem kolejowym z wysokością oznakowaną „3,8m”. Zmierzona wysokość naszego ładunku wynosiła 4 m. Jak się nam udało? Rozwiązanie znalazł zawodowy kierowca ciągnika siodłowego: wysokość oznakowana „3,8 m”, w rzeczywistości przechodzi 4,20 m. Nie mylił się. Przejechał pod wiaduktem „na centymetry”. W macierzystym QTH oczekiwali koledzy z SP3KWA. Około godz. 16 rozpoczęliśmy sprowadzanie Stara z lawety. Pomagał operator z kopyarko-ładownicą „Ostrówek” jako holownikiem i hamulcem. Obyło się bez wypadków i uszkodzeń.

Stan techniczny samochodu i radiostacji oceniamy jako „ciężki, ale stabilny”. Czekamy nas sporo pracy naprawczej

i renowacyjnej przy prawie każdym układzie.

Niewielki przebieg (7700 km) charakterystyczny dla specjalnych pojazdów wojskowych jest pocieszeniem, ale silnik, choć prosty w budowie, wymaga naprawy, ponieważ zużywa duże ilości oleju. Dzięki temu mamy okazję nauczyć się czegoś nowego i zintegrować we wspólnym celu.

Wóz z radiostacją R-140 od chwili sprowadzenia przyciąga uwagę otoczenia. Niestety, jest atrakcją również dla złodziei – zbieraczy złomu. Trudność pełnego zabezpieczenia wiąże się z występowaniem licznych komór, schowków i mocowań (na zespoły spalinowo-elektryczne, anteny, maszty), półotwartej kabiny kierowcy i szeregu elementów dających się odkręcić. Klub, który decyduje się na sprowadzenie wozu, powinien z góry przewidzieć rozwiązanie problemu bezpiecznego przechowywania. W SP3KWA jest to strzeżony, zamknięty plac należący do Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Turku oraz inne zabezpieczenia.

W SP3KWA przygotowujemy technicznie Stara 660M2 do zarejestrowania. Planujemy modernizację wnętrza na potrzeby zainstalowania dodatkowych, typowo amatorskich urządzeń radiokomunikacyjnych. Rozważamy możliwość sprzężenia transceivera KF ze stopniem mocy, układami dopasowania i polem antenowym R-140. Pojazd ma służyć podniesieniu atrakcyjności klubu dla młodzieży, wyjazdom w pobliski teren na ćwiczenia łączności oraz na zawody KF i UKF, promocji krótkofalarstwa podczas plenerowych imprez miejskich i powiatowych, gotowości do zapewnienia łączności z niezależnych źródeł zasilania na wypadek klęsk żywiołowych.

Pragnę zachęcić inne kluby, odbiorców i użytkowników wozów z radiostacjami R-140 do wymiany doświadczeń i informacji. Może w formie forum dyskusyjnego? Zapraszam do odwiedzania witryny klubu SP3KWA pod adresem www.sp3kwa.net.

Jerzy Gomoliszewski SP3SLU



Nasze anteny

Wielu z nas ma coraz częściej problemy „antenowe” wynikające z trudności w porozumieniu się z administratorem budynku wspólnego, w którym mieszka.

Poniżej zamieszczam opinię prawną na temat naszych praw do stawiania anten. Jednakże zaznaczam, że sięganie po argumenty tzw. ostateczne, czyli pójście na drogę sądową czy nawet przed sądowną, a więc angażowa-

nie prawnika powinno mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach. Podstawą funkcjonowania w społeczeństwie jest osiągnięcie konsensusu w sprawach naszego hobby na drodze porozumienia. Należy przekonywać, tłumaczyć, rozmawiać, opierając się także na zamieszczonych poniżej informacjach.

Droga dochodzenia naszych praw z wykorzystaniem prawników to przede wszyst-

kim koszty dla PZK i dla nas. Oczywiście wszystko można odzyskać po wygranej sprawie. Ale jeśli nie jest to spółdzielnia, tylko wspólnota mieszkaniowa, to oczywiste staje się pogorszenie relacji międzysąsiedzkich. Ze swojej strony deklaruję napisanie pisma wyjaśniającego czy popierającego, co czyniłem już wielokrotnie jako prezes PZK. Przy rozmowach należy kłaść szczególnie nacisk na nieszko-

dliwość naszej działalności, na pożytki dla społeczeństwa wynikające chociażby z możliwości utworzenia zastępczych sieci łączności, a także na ubezpieczenie w firmie „UNIQA” w ramach składki członkowskiej wszystkich członków PZK od odpowiedzialności cywilnej.

Poniżej do wykorzystania opinia prawna dotycząca budynków spółdzielczych.

Piotr SP2JMR

Opinia prawna dotycząca prawa do stawiania anten na budynkach spółdzielczych



komunikacyjnej amatorskiej, wymaga posiadania świadectwa operatora urządzeń radiowych.

Jeżeli chodzi o pozwolenie radiowe, to zgodnie z art. 142 ust. 1 prawa telekomunikacyjnego pozwolenia wydane na podstawie ustawy o łączności, udzielone wraz z przydziałami częstotliwości dla tych urządzeń, stają się z mocy prawa pozwoleniami w rozumieniu prawa telekomunikacyjnego.

Aktualnie organem właściwym do wydawania i cofania pozwoleń radiowych jest Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W prawie telekomunikacyjnym określone są przypadki, w których może nastąpić cofnięcie pozwolenia radiowego – art. 12 ust.1, 2 i 4 – 7 oraz art. 21.

W przypadku spełnienia warunków określonych w prawie telekomunikacyjnym zagadnienie dotyczące warunków, które może postawić spółdzielnia mieszkaniowa na postawienie anten, można analizować jedynie na gruncie cywilnoprawnym, a konkretnie na gruncie prawa spółdzielczego – ustawy z dnia 16 września 1982 r. (tekst jedn. Dz.U. z 1995 r. Nr 54 poz. 288) oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 4 poz. 27).

W obecnym czasie jednak, nawet w dawnych budynkach, gdzie jedynym właścicielem była spółdzielnia mieszkaniowa, większość mieszkań została wykupiona przez ich dotychczasowych lokatorów,

a w stosunku do lokali nie wykupionych nadal właścicielem ich jest spółdzielnia mieszkaniowa. Zgodnie z art. 1 ust. 3, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – spółdzielnia ma obowiązek zarządzania nieruchomościami stanowiącymi jej mienie lub nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków.

W myśl zaś art. 1 ust. 5 spółdzielnia może zarządzać nieruchomością niestanowiącą jej mienia lub mienia jej członków na podstawie umowy zawartej z właścicielem (współwłaścicielem) tej nieruchomości.

Spółdzielnia może w statucie określić zasady korzystania z nieruchomości, w tym zasady stawiania masztów antenowych. Nie wydaje się jednak, aby spółdzielnia miała prawo wprowadzenia generalnego zakazu stawiania anten lub wprowadzania warunków montażu anten sprzecznych z przepisami.

Spółdzielnia może uzależnić zgodę na montaż anteny od wykazania, iż użytkownik posiada stosowne pozwolenia wynikające z prawa telekomunikacyjnego oraz ewentualnie określić warunki techniczne, montażowe.

Jeżeli chodzi o opłaty za anteny, to można ewentualnie brać pod uwagę opłatę za zajęcie części dachu pod ustawienie anteny.

Wprawdzie każdy kto posiada własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego ma także prawo współwłasności w częściach wspólnych nieruchomości (w tym

dachu), jednak z uwagi na brak fizycznego wydzielenia części przypadającej na danego współwłaściciela (co może nastąpić przez zniesienie współwłasności) trudno będzie wykazać, iż dana osoba używa dachu w ramach swojego udziału we współwłasności. Jednak uprawnienie to powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu ewentualnych opłat.

Jeżeli chodzi o to kto ma prawo ustalać zasady montażu anten (czy ewentualny sprzeciw jednego lokatora może spowodować niewydanie zezwolenia), to tego typu decyzje winny być wydawane zgodnie z prawem spółdzielczym, a więc w formie uchwał podejmowanych na walnym zgromadzeniu. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że statut lub ustawa przewiduje inny tryb.

Zgodnie z art. 42 § 2 prawa spółdzielczego członek spółdzielni może zaskarżyć do sądu uchwałę z powodu jej niezgodności z prawem lub postanowieniami statutu w terminie 6 tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia.

W przypadku więc, jeżeli uchwała narusza prawo telekomunikacyjne (co będzie miało miejsce w przypadku wprowadzenia zakazu stawiania anten) lub inne przepisy – można taką uchwałę zaskarżyć do sądu.

*mgr Dorota Zielińska
radca prawny*

Początki SP1PEA

Pomysł powołania do życia studenckiego klubu krótkofalowców SP1PEA powstał w połowie 1971 r.

Razem z Markiem SP1CQN (sk) byliśmy studentami koszalińskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Marek nie miał wówczas własnej stacji i często przychodził do mnie. Razem polowaliśmy na DX-y na moim, własnej konstrukcji sprzęcie, pracującym jedynie na telegrafii na 7 MHz: RX 12-lampowy podwójny super z jednokwarcowym filtrem i TX na lampie 807 w PA.

Pewnej nocy, przy kolejnej kawie i w kłębach dymu papierosowego, stwierdziłem, iż dobrze byłoby mieć klub z prawdziwego zdarzenia, z miejscem na porządną sprzęt i anteny. Postanowiliśmy założyć go na WSiInż, pod patronatem sekcji elektroniki. Szczególnie zwałił nas do tego pomysłu niesamowity wybór elementów elektronicznych.

Jako że obaj byliśmy członkami PZK, wybór organizacji klubowej był oczywisty. Podczas załatwiania spraw formalnych w (wówczas) PIR, inż. Lis lub nieociekona pani Bożenka przedstawili nam listę dostępnych wówczas znaków klubowych. Nie konsultując tego zupełnie, po chwili namysłu, dokładnie w tym samym momencie, wskazaliśmy PEA. Obaj korzystaliśmy z emisji CW ops, więc oglądając listę, w myślach sprawdzaliśmy telegraficzną melodię znaków na CW.

Stację założyliśmy w piwnicy jednego z akademików. W3DZZ znajdowała się między budynkami. RX-em była przerobiona Lambda 2, a TX-em nadajnik CW/AM z 2xGU50 w PA. Nadajnik wypożyczyliśmy z innego klubu PZK – SP1PBU przy ŻOW PZK – zrobiony przez SP1PZJ przy KW MO w Koszalinie. Pamiętam, że na owe czasy była to bardzo elegancko zaprojektowana i dobrze wykonana konstrukcja. Działaliśmy tam ponad rok wraz ze Sławkiem SP1CNT (nw VK3CNT) oraz Waldkiem SP1DPA.



Wszyscy używaliśmy CW, jedynie Sławek obsługiwał trochę SSB. Planów było mnóstwo: od akcji agitacyjnej wśród studentów WSiInż, po stawianie wyrafinowanych instalacji antenowych. Wkrótce jednak pojawił się problem. W akademikach działało studenckie studio radiowe. Uczelnia kupiła im wówczas zupełnie nowy, bardzo nowoczesny stół mikserski z Katowic, który jak się okazało, był bardzo czuły na pole w.cz. albo też po prostu był źle uziemiony. Wciśnięcie kłucza CW generowało we wszystkich głośnikach wyraźny, mocny warkot. Próbowałem prowadzić pertraktacje, ale dostęp do stołu nie wchodził nawet w rachubę, więc o założeniu jakiegokolwiek blokady czy innych środkach nie było nawet mowy. Jedyną opcją to używanie radiostacji po albo przed programem, czyli po północy lub w ciągu dnia. Na dłuższą metę takie rozwiązania nie wchodziły oczywiście w grę.

Traf chciał, że brat Marka SP1CQN pracował w jednej ze spółdzielni mieszkaniowych. Wykorzystaliśmy więc tę znajomość, żeby przenieść klub do tej spółdzielni. W ten sposób zerwaliśmy nasze klubowe więzy z uczelnią. Wkrótce wprowadziliśmy się do wieżowca w północnej części miasta, z dachu było widać Bałtyk.

Podzieliliśmy między siebie obowiązki: Marek zajmował się sprawami urzędowymi, ja natomiast prowadziłem działalność szkoleniową i sprzętową. Po pewnym czasie przeprowadziliśmy nabór. Dołączyła do nas podwórkowa drużyna piłkarska, chłopcy w wieku 8–12 lat. Pełni zapału i ciekawi, lecz jak to zwykle bywa, po kilku wstępnych spotkaniach większość powoli rezygnowała. Do dzisiaj została z niej dwóch: Adam Zach SP1NQG oraz Jarek Zwolak SP1MHZ. To oni najszybciej pojęli CW i do dziś są jej wierni.

Niestety, także tu pojawiły się problemy lokalowe. O ile dobrze pamiętam, spółdzielnia postanowiła nasze pomieszczenia przeznaczyć na dodatkowe mieszkanie lub Klub Fotograficzny. Przenieśliśmy się do innego miejsca, mieliśmy dwa pokoje. Jeden był pomieszczeniem roboczym i konstrukcyjnym, drugi zaś operatorskim i towarzyskim. Do klubu wpadało się nawet po to tylko, żeby być w innym świecie. Przez klub przewijali się kolejni, nowi członkowie.

W stanie wojennym oczywiście zawiesiliśmy działalność. Po podjęciu decyzji o wyjeździe z kraju w 1984 roku, Klub przekazałem Markowi SP1CHV. Wiem także, iż w pewnym okresie główną podporą SP1PEA był Adam

SP1NQG, któremu w tym miejscu chciałem gorąco podziękować.

O dalszych losach SP1PEA najlepiej wypowiedzą się jednak koledzy, którzy na żywo w tym uczestniczyli. O ich wyczynach dowiadywałem się z korespondencji: solidne anteny i dobry sprzęt wręcz prowokowały wspaniałe osiągnięcia. Serce rosło.

Podczas mojej wizyty w SP, pierwsze kroki skierowałem do Klubu. Miałem okazję oglądać to wszystko osobiście. Moje pierwsze wrażenie było nieodparte: to nie anteny stały na wieżowcu, lecz wieżowiec znajdował się wśród anten. Dobitł mnie widok słopera 1.8 MHz przywiązane na dole do lampy ulicznej (!). Kochana Ojczyzna, tylko tutaj coś takiego było możliwe. Zorganizowane ad hoc spotkanie klubowe mam uwiecznione na taśmie video, razem z moim partnerem z okresu zakładania Klubu: Markiem SP1CU (ex SP1CQN sk).

Moje niekończące się podziękowania dla całego zespołu SP1PEA, za kontynuację pracy rozpoczętej w połowie lat 70-tych.

Nigdy, w moich najśmielszych oczekiwaniach, nie przewidziałbym tak wspaniałych efektów pomysłu zrodzonego podczas tej DX-owej jesiennej nocy 1971.

73 Mariusz VE3PND (SP1ETC)
CW forever

SP6OPP s.k.

Z żalem zawiadamiamy, że 7 lutego 2011 roku w wieku 70 lat zmarł nasz wspniany Kolega Włodzimierz Terlecki SP6OPP. Włodziu był jednym z tych, którzy przez pewien czas nadawali tempo rozwoju techniki UKF na Ziemi Kłodzkiej. Niestety, długoletnia choroba nie pozwalała mu już od kilku lat na żadną działalność. Pogrzeb odbył się w dniu 11 lutego 2011 roku na cmentarzu przy ulicy Dusznickiej w Kłodzku. Cześć Jego Pamięci!

Stanisław SP6BGF, Stanisław SP6MLK

SP3ESV s.k.

Z żalem zawiadamiam, że 21 lutego 2011 roku w wieku 73 lat zmarł nasz Kolega Jan Siwiński SP3ESV. Janek był członkiem PZK od roku 1967. Wiele lat był QSL-managerem oraz członkiem Zarządu Oddziału Terenowego 27 Południowa Wielkopolska. Msza żałobna oraz pogrzeb odbyły się w dniu 24 lutego 2011 roku w Kościele Miłosierdzia Bożego w Ostrowie Wlkp.

Cześć Jego Pamięci! Krzysztof SP3FYX

SP5RDM s.k.

W dniu 17 lutego 2011 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła Irmina Morawska SP5RDM, XYL Kolegi Krzysztofa SP5DU (wcześniej SP5GMK). Była długoletnim członkiem Klubu SP5PWK oraz WOT PZK. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek, 25 lutego 2011 r. w kościele drewnianym na cmentarzu Bródnowskim.

Wyrazy współczucia rodzinie z powodu utraty najbliższej osoby składają koleżanki i koledzy z Warszawskiego Oddziału Terenowego PZK prezes Zarządu WOT PZK Jerzy Szawarski SP5SSB

**SP6ARR s.k.**

W dniu 26 lutego 2011 w godzinach popołudniowych opuścił nasze szeregi Henryk Pacha SP6ARR. Był członkiem PZK w Dolnośląskim OT oraz aktywnym krótkofalowcem. Jego szczególnym zainteresowaniem była Amatorska Telewizja, czyli ATV. Był inicjatorem i współtwórcą kilku przemienników ATV, w praktyce wykorzystując do tego celu pasma amatorskie od 430 MHz do 10 GHz włącznie. Był przede wszystkim nieustrudzonym propagatorem krótkofalarstwa i informacji o krótkofalowcach. Realizował to, redagując i prowadząc program telewizyjny „Krótkofa-

lowcy” emitowany do 1989 roku. Po ponad 12-letniej przerwie od 2002 r. Henryk rozpoczął nadawanie pierwszego w Polsce programu telewizji internetowej pt. „Krótkofalowcy Bis”. Program ten był znakomitym źródłem informacji o krótkofalowcach, o naszym hobby, a także o Polskim Związku Krótkofalowców. Ze swoją kamerą był obecny wszędzie tam, gdzie coś się działo. Relacjonował spotkania, zjazdy i uroczystości, a także pracę krótkofalowców w eterze i nie tylko. Przedstawiał nasze sylwetki oraz problemy, z którymi się borykamy. Od lutego 2010 roku jego programy były transmitowane przez TV „Edu-sat” co niedzielę o godzinie 21.00. To było bezprecedensowe informowanie o naszych sprawach w ogólnodostępnej niekodowanej telewizji satelitarnej, dzięki Jego staraniom stało się to możliwe.

Produkcja „Krótkofalowców Bis” była Jego prawdziwą pasją, a na przyszłość miał cały wachlarz pomysłów, które niestety już niedoczekają się realizacji. Ś.P. Henryk SP6ARR był wspnianym kolegą, zawsze skorym do rady i pomocy, był także moim serdecznym przyjacielem. Za swoje zasługi został odznaczony Złotą Odznaką Honorową PZK oraz „Medalem im. Braci Odyńców za zasługi dla rozwoju krótkofalarstwa”. Medal ten otrzymał 26 lutego 2010 r.

Jest takie porzekadło: „nie ma ludzi niezastąpionych”. Niestety jeśli chodzi o osobę Henryka SP6ARR nie ma ono zastosowania. Jego nie da się zastąpić. Będzie nam Go bardzo brakowało. W swoich ostatnich słowach Ś.P. Henryk dziękował tym z nas, którzy pomagali w Jego działalności. Pogrzeb Ś.P. Henryka odbył się 3 marca 2011 na cmentarzu Św. Ducha przy ul. Bardzkiej we Wrocławiu. Uczestniczyła w nim ponad 50-osobowa grupa krótkofalowców. Z ramienia ZG PZK w uroczystości żałobnej uczestniczyli: Tadeusz SP9HQJ sekretarz PZK oraz Piotr SP2JMR prezes PZK.

Piotr SP2JMR

SP9FY s.k.

Zarząd Małopolskiego Stowarzyszenia Krótkofalowców Oddział Terenowy Polskiego Związku Krótkofalowców w Krakowie z żalem zawiadamia, że w dniu 19 lutego 2011 r. odszedł „do Krainy Wiecznych DX-ów”, nasz Kolega Eugeniusz Wiaterek SP9FY. Pogrzeb i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku miały miejsce się w dniu 28 lutego 2011 r. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Cześć Jego Pamięci. Zarząd MSK.

SP1AAY s.k.

Z wielkim smutkiem informujemy, że w dniu 1 marca 2011 roku w wieku 83 lat odszedł do krainy wiecznych dx-ów członek OT-22PZK, nasz Kolega Jerzy Hajerko SP1AAY. Licencję nr 862/A ze znakiem SP1AAY uzyskał 16.02.1959 roku. Członkiem PZK był od samego początku swojej przygody z radiem. Przez szereg lat prowadził biuro QSL oddziału koszalińskiego PZK, a już w latach 60. ubiegłego wieku był pierwszą stacją na Pomorzu pracującą na UKF na SSB. Za swoje zasługi został odznaczony Złotą Odznaką PZK. Przez wiele lat był naszym nauczycielem i dzięki Niemu wielu z nas zostało krótkofalowcami. Zawsze chętnie służył radą i pomocą, pozostając przy tym niezwykle skromnym. Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie OT22



SP5SMV s.k. W dniu 01.03.2011 do krainy wiecznych DX-ów odszedł nagle Kolega Marian Kulesza SP5SMV. Aktywny ostatnio głównie na pasmach UKF.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy i Koleżanki z Przasnysza, Pułtuska, Mławy, Działdowa i Starego Garkowa

Inf. Wiesław SQ5ABG